

Robert Bieliński

"Parias i Heros. Twórczość Eduarda Limonowa", Lucjan Suchanek,
Kraków 2001 : [recenzja]

Acta Polono-Ruthenica 10, 204-208

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Lucjan Suchanek, *Parias i Heros. Twórczość Eduarda Limonowa*,
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001, ss. 273.**

Złożone problemy rosyjskiej prozy współczesnej wciąż budzą słuszne zainteresowanie polskich badaczy literatury. Książka *Parias i Heros. Twórczość Eduarda Limonowa* z pewnością zaciekawi miłośników takiej lektury bogatą i uniwersalną problematyką.

Literatura rosyjska lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych – okres wyjątkowo dynamiczny, obfitujący w liczne dokonania o znacznym ładunku filozoficznym i estetycznym – wciąż jeszcze kryje w sobie szereg nazwisk, faktów i utworów mało zbadanych, które dopiero od niedawna stały się obiektem zainteresowania czytelników. W kręgu właśnie takich zjawisk mieści się dorobek twórczy Eduarda Limonowa, omówiony przez Lucjana Suchanka. Jak zauważa Bazyli Białokozowicz: „Każda nowa praca sygnowana nazwiskiem Lucjana Suchanka była w polskim piśmiennictwie rusycystycznym wydarzeniem dużej miary”¹.

Eduard Limonow (prawdziwe nazwisko Eduard Sawienko Wieniaminowicz) urodził się 22 lutego 1943 r. w niewielkim rosyjskim miasteczku Dzierżyńsku, w obwodzie Gorki. Podążając za autorem monografii, odnotowujemy, iż „Ojciec przyszłego pisarza, Wieniamin Iwanowicz, służył w oddziałach NKWD [...], dosłużył się stopnia kapitana: był politrukiem i naczelnikiem konwoju. Matka, Raisa Fiodorowna z domu Zybina, była gospodynią domu” (s. 11). W latach młodości wraz z rodzicami mieszkał w Charkowie i już w wieku 15 lat zaczął pisać wiersze. „W 1967 r. Eduard Limonow wraz ze swoją małżonką Anną Moisiejewną Rubinsztiejn przenosi się do Moskwy [...]. Wyrażając protest przeciwko konwenansom i obowiązującym zasadom estetycznym, wytwarza wokół siebie atmosferę skandalu, wchodzi do świata literackiego *undergroundu*”. I na tym nie koniec. Przez całe niemal życie towarzyszy pisarzowi ów posmak afery, który niejednokrotnie wywołuje wśród wydawców i czytelników chaos i oburzenie, a jednocześnie szerokie zainteresowanie. I tak jest do dziś.

Większość badaczy tego ciekawego, choć kontrowersyjnego pisarza rosyjskiego mało trafnie i sugestywnie zagłębia się w warstwy powierzchniowo-tekstowe utworów Limonowa. Jak można przypuszczać, zraża ich do tego leksyka *matu*, czyli tekst nasiąknięty perwersją i wulgaryzmami. Profesor Suchanek, jak

¹ Zob. rec. B. Białokozowicza książki Lucjana Suchanka, *Homo sovieticus, świetlana przyszłość, gnijący Zachód. Pisarstwo Aleksandra Zinowiewa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, [w:] „Polityka Wschodnia”, Centrum Badań Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa – Toruń 2000, nr 2, s. 180–185.

sam twierdzi, nigdy nie pozostaje w opozycji do osób odrzuconych, czy też niechcianych w literaturze. Takie postaci go ciekawią i nie pozwalają o sobie zapomnieć².

Recenzowana praca zawiera kilkanaście rozdziałów. Ze względu na ich dużą ilość zatrzymamy się tylko na niektórych.

W rozdziale *Poezja Limonowa* profesor Suchanek omawia młodzieńcze lata i pojawienie się Limonowa w kręgach życia literackiego. Analizując tomiki i poszczególne utwory poetyckie, zwraca uwagę na prymitywność podejmowanych tematów. Podkreśla tym samym niewielką wartość tych wierszy. Gardzenie znakami interpunkcyjnymi, brak dużych liter po kropkach dowodzi, według opinii badacza, że młody autor chciał pozostać oryginalny i swoisty, sprawdzić się w trudnej sztuce poetyckiej. Z czasem poezja Limonowa dojrzewa, staje się bardziej liryczna, a przez to bardziej wartościowa. Jego wiersze koncentrują się wokół określonej grupy problemów, mających wyrazisty podtekst autobiograficzny – jak się później okaże, często spotykany w jego twórczości.

Przedmiotem zainteresowania badacza staje się również twórczość pisarska Limonowa poza granicami Rosji. W roku 1974 pisarz emigrował do Nowego Jorku, gdzie napisał swą pierwszą powieść *To ja – Ediczka*, opowiadającą o głębokim smutku emigranta Ediczki, jego samotności i nienawiści. W rozdziale *Proza Limonowa* Lucjan Suchanek szczegółowo omawia powieści wchodzące w skład dwóch obszernych trylogii: amerykańskiej (*To ja – Ediczka*, *Dziennik nieudacznika* i *Historia jego służby*) oraz rosyjskiej (*Mieliśmy Wielką Epokę*, *Wyrostek Sawienko* oraz *Młody niegodziwiec*). Na podkreślenie zasługuje drobiazgowość analiza elementów biografii Limonowa w tych utworach.

W trylogii amerykańskiej autor eksponuje głęboką niechęć, a wręcz nienawiść swojego bohatera do wszystkiego co amerykańskie i zachodnie: „Zawartą w książce [*To ja – Ediczka* – przyp. autora] krytykę systemu przyjęto powszechnie jako tani antyamerykanizm i prosowiecką propagandę”³. Profesor Suchanek dostrzega podobieństwo takiej postawy w krytyce samego systemu sowieckiego i pokazuje negatywne ustosunkowanie Limonowa do obu ustrojów. Obraz Ameryki przynosi zawód, iluzje rozwiewają się, pryska mit. Uczucie zawodu pogłębia tragedia osobista Ediczki (odejście żony Jeleny). Zdrada rodzi dylemat w przeżywaniu ludzkiego istnienia, powoduje, że człowiek zaczyna zastanawiać

² Na podstawie rozmowy z prof. Lucjanem Suchankiem, która odbyła się 13 marca 2005 r. na UJ w Krakowie.

³ L. Suchanek, *Eduard Limonow, „Parias literatury rosyjskiej”*, [w:] *Realności i postmoderniści. Sylwetki współczesnych rosyjskich pisarzy emigracyjnych*, pod red. L. Suchanka, Kraków 1997, s. 134.

się, głęboko odczuwać ból i niesprawiedliwość. Emocjonalny stosunek bohatera do wszystkiego co niesłuszne bądź nieosiągalne charakteryzuje Limonow za pomocą niecenzuralnego słownictwa, pełnego wulgaryzmów, przekleństw i perversji. Jak stwierdza sam prof. Suchanek, książka Limonowa opowiada o ogólnoludzkim cierpieniu i strachu przed samotnością, gdzie ucieczką od wszystkiego staje się seks (heteroseksualizm, homoseksualizm, doznania autoerotyczne). Z podobną tematyką stykamy się w powieści *Dziennik pechowca*, ukazującą biografię człowieka, któremu nie powiodło się w życiu, a który podobnie jak poprzedni bohater, Ediczka, oskarża o to Amerykę.

Omawiając trylogię rosyjską, badacz wszechstronnie ukazuje obraz bohatera, którego biografia rozciąga się od dzieciństwa do wieku dojrzałego. Jak zauważa profesor Suchanek, trylogii tej można nadać różne nazwy: powieść autobiograficzna, kronika rodzinna, powieść środowiskowa, epopeja, jednakże żadne z określeń nie oddaje w pełni istoty cyklu. Niektórzy badacze – zdaniem autora – wiążą tę twórczość z tradycyjnym realizmem, choć przy próbach analizy powieści *Mieliśmy Wielką Epokę* pojawia się także określenie „realizm socjalistyczny”. Wielka Epoka nie jest terminem historycznym, to pojęcie ideologiczne – twierdzi uczony – przejęte przez Limonowa z całym pozytywnym bagażem propagandowego wydźwięku tej nazwy epoki stalinowskiej. Omawiając Limonowską prozę badacz analizuje także inne powieści: *Śmierć współczesnych bohaterów* (mającą cechy powieści kryminalnej z miejscem akcji w Paryżu i Wenecji), *316, punkt „B”* (ukazującą ogólnoswiatową cywilizację w upadku, targaną kryzysami, korupcją i silnie rozwiniętą przestępczością).

W kolejnym rozdziale Lucjan Suchanek omawia niektóre teksty polityczne Limonowa. Pisarz zostaje tutaj przedstawiony jako publicysta i zaangażowany działacz polityczny, któremu nie są obce sprawy narodu, systemu, gospodarki, kultury. W swoich politycznych utworach Limonow kreśli binarny obraz rzeczywistości politycznej i społeczeństwa, wystawiając krytyczną ocenę niektórym politykom (Gorbaczowowi, Jelcynowi, Żyrinowskiemu). Zjawisko wrogiego ustosunkowania się do polityków profesor Suchanek tłumaczy realnością polityczną i gospodarczą państwa rosyjskiego: „Analiza rzeczywistości politycznej, gospodarczej i społecznej Rosji, będącej spadkobierczynią wielkiego mocarstwa komunistycznego, budzi niepokój Limonowa. Jak wielu jego współczesnych, nie ogranicza się on do opisu symptomów upadku, lecz pragnie uzdrowienia kraju” (s. 170). Istota przedstawionego przez Limonowa programu zasadza się na tezie, że państwo zbudowane na idei nacjonalizmu opierać się musi na ideologii nacjonalistycznej. Tym samym odrzuca on możliwość restauracji komunizmu.

Kolejną część nosi tytuł *Sanatorium i jego pacjenci. Limonowowska wizja Zachodu*. Według Suchanka, krytyka Zachodu była jednym z podstawowych haseł oficjalnej ideologii w ZSRR. W nachalnej propagandzie nawiązywano do najbardziej reakcyjnych poglądów antyzachodnich XIX stulecia, uzupełniając je klasową nienawiścią do wrogiego systemu kapitalistycznego. Dziś Zachód jest krytykowany z różnych pozycji ideowych, identyfikowany chociażby z liberalizmem, uważanym przez nacjonalistów za system sprzeczny z typowo rosyjskim poczuciem soborowości, kolektywizmem. O takiej krytycznej wizji Zachodu mówi obszerny tekst Limonowa *Zdyscyplinowane sanatorium. Etiuda o mentalności socjalnej współczesnych społeczeństw*.

Lucjan Suchanek wyczerpująco omawia także „burzliwy, choć krótkotrwały romans ideowy” Limonowa z Żyrinowskim, ich początkową współpracę, przyjaźń, a w końcu głębokie poróżnienie i wyraźną nienawiść. „I chociaż nie udało się Limonowowi zrobić w Rosji wielkiej kariery politycznej, to jednak odgrywa on – co też słusznie podkreśla L. Suchanek – ważną rolę w życiu politycznym, w dyskusjach światopoglądowych, w polemikach ideologicznych”⁴.

W ostatnim rozdziale zatytułowanym *Anatomia bohatera* autor stara się wyjaśnić znaczenie pojęć „anatomia”, „bohater”, odnosząc je do Limonowa jako autora książki pod tym samym tytułem. Rozdział zawiera bardzo wnikliwą prezentację i charakterystykę bohatera utworu na tle jego pogmatwanego losu.

Podsumowując w *Zakończeniu* rezultaty swej pracy Lucjan Suchanek zwraca uwagę na szczególne znaczenie twórczości Eduarda Limonowa. Jednych ona drażni, innych przeraża, są jednak i tacy, dla których jest odkryciem, nowym głosem w literaturze rosyjskiej. Zdaniem autora, Limonow jako polityk sukcesu nie odniósł, ponieważ wybrał nie swoją drogę. Tę właściwą jest literatura, od której się nieco oddalił: „Limonow-polityk pragnie sukcesu, jak dotąd jednak go nie osiągnął. Ta sfera jego działalności jest najbardziej krytykowana. W tej funkcji nie akceptują go nie tylko przeciwnicy ideowi. Także bliscy mu duchowo miłośnicy jego talentu literackiego sądzą, że wybrał nie swoją drogę” (s. 253). Dziś wiemy na pewno: Limonow wciąż tworzy; przebywając w więzieniu, pisze książkę za książką: „За полтора года пребывания в Лефортовской тюрьме Эдуард Лимонов написал шесть книг, немалое количество статей и песен”⁵ (pr. *В плену у мертвецов, Моя поэтическая биография* – przerw. aut.), dlatego też należałoby wstrzymać się z ostatecznymi osądami.

⁴ Zob. rec. B. Białokozowicza zamieszczona w: *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, pod red. A. Andrusiewicza, Rzeszów 2002, s. 253.

⁵ А. Латынина, *Я играю в жизнь*, [w:] *Новый мир*, Москва 2003, nr 4, s. 157.

Monografia Lucjana Suchanka stanowi doskonały zbiór informacji o Limonowie. Odślania jego prawdziwe oblicze, wyłaniające się z sieci mitów, które tak często spadają na ludzi budzących wątpliwości. Jest również niezwykle cennym wkładem w badania nad współczesną literaturą rosyjską, a w szczególności nad twórczością jednego z ciekawszych jej przedstawicieli.

Robert Bieliński (Olsztyn)

Bazyli Białokozowicz, *Z polskiej karty Lwa Tołstoja. Nowe i zapomniane o Tołstoju i jego percepcji w Polsce*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2003, ss. 249.

Na początku niniejszego omówienia muszę poczynić kilka uwag wstępnych. Po pierwsze, nigdy nie zajmowałem się twórczością rosyjskiego klasyka, nigdy zatem nie pretendowałem do miana znawcy jego spuścizny literackiej. Jednak z twórczością naukową Bazylego Białokozowicza zetknąłem się w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku i niemal na bieżąco śledzę ją do dziś. Po drugie, nie piszę recenzji (z powyżej wskazanych względów), lecz omówienie ostatniej pracy B. Białokozowicza, która jest ukoronowaniem dziesięcioletniej działalności naukowej i dydaktycznej Profesora najpierw w WSP w Olsztynie, a potem w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Po trzecie wreszcie, mnie, ale także wielu moim współpracownikom i kolegom, niezwykle imponuje fakt, że B. Białokozowicz, zainspirowawszy się twórczością Lwa Tołstoja jeszcze w latach swoich studiów (niemałą tu rolę zapewne odegrali tacy mistrzowie jak profesorowie Krasnow i Bursow), z nielicznymi przerwami pozostał jej wierny aż do chwili obecnej¹. To doprawdy imponujące i powinno twórczo inspirować młodych pracowników nauki. Zapewne odbiorcy monografii B. Białokozowicza (zwłaszcza ci, którzy nie zajmują się tą problematyką) spojrzą na tytuł i zapytają, „a cóż jeszcze można powiedzieć o L. Tołstoju w świetle przecież tak bogatej

¹ Zob. B. Białokozowicz, *Lwa Tołstoja związki z Polską*, Warszawa 1966; tenże, *Pisarze polscy o Lwie Tołstoju*, „Literatura Radziecka”, Moskwa 1978; tenże, *Marian Zdziechowski i Lew Tołstoj*, Białystok 1995; tenże, *Tołstoj a Żeromski. Rozważania nad powieścią historyczną*, „Mówią wieki”, 1966, nr 6; tenże, „Война и мир” Л. Н. Толстого и развитие польского исторического романа, „Болгарская русистика” 1978, nr 3 i wiele innych prac, które są odnotowane w omawianej rozprawie.